

Sygn. akt II Ka 467/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Teresa Zawislak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

po rozpoznaniu w dniach 16 stycznia 2015r. i 17 lutego 2015 r.

sprawy **M. W.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 107§1 kks w zw. z art. 9§3 kks

na skutek apelacji, wniesionej przez Urząd Celny w Warszawie

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 5 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 1103/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej M. W. kwotę 588 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem ustanowionego obrońcy w postępowaniu odwoławczym; stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 467/14

UZASADNIENIE

M. W. została oskarżona o to, że w dniu 30 kwietnia 2013 r. w Barze (...) w S., przy ul. (...) prowadziła wbrew art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201 poz. 1540 z późn. zm.) gry na dwóch automatach do gier ((...) nr (...), (...) nr (...)),

tj. o przestępstwo skarbowe określone w art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 1103/13, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżoną **M. W.** uniewinnił od zarzucanego jej czynu,

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz **M. W.** 504 złote tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł Urząd Celny II w Warszawie, zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonej M. W. i zarzucił mu:

1. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na przyjęciu, że oskarżona nie wiedziała, że godząc się na zainstalowanie automatów hazardowych w lokalu oraz wydając polecenie pracownikom lokalu, aby wypłacali dla graczy wygrane pieniądze, popełnia czyn zabroniony z art. 107

§ 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 1 § 1 k.k.s. w zw. z art. 107

§ 1 k.k.s. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r.

o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 z późn. zm.), poprzez przyjęcie,

że oskarżona nie popełniła przestępstwa, o którym mowa w art. 107 § 1 k.k.s., albowiem ustawa o grach hazardowych, w tym jej art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 nie obowiązuje z powodu braku procedury notyfikacji.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu

w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego jest oczywiście bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań zaznaczyć należy, iż Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 1 § 1 k.k.s. w zw. z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z

art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 201, poz. 1540 z późn. zm.; dalej: u.g.h.), albowiem możliwość zrekonstruowania normy prawnej nakazującej penalizację zachowania zarzucanego M. W. determinuje celowość analizy tych tez apelacji, które zmierzają do zakwestionowania prawidłowości pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych.

Lektura uzasadnienia środka odwoławczego dowodzi, że oskarżyciel publiczny, słusznie uznając blankietowy charakter przepisu art. 107 § 1 k.k.s., nie tylko błędnie postrzega sens rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2012 r. w sprawach połączonych C- 213/11, C- 214/11

i C 217/11 Fortuna sp. z o.o. i in., Legalis nr 503231, lecz również neguje zasadę pierwszeństwa prawa europejskiego. Nie sposób nie zaznaczyć w tym miejscu,

że tak ukształtowane stanowisko apelującego stanowi przejaw wysoce kontrowersyjnego zagadnienia kwalifikacji konkretnych przepisów prawa krajowego

do kategorii przepisów technicznych, w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz. Urz. UE L 204, 21.7.1998, p. 37; dalej: dyrektywa) oraz

zagadnienia konsekwencji zaniechania notyfikacji takowych przepisów Komisji Europejskiej. Zważyć przy tym trzeba, że całokształt argumentacji apelującego ma charakter niejako kilkutorowy- skarżący w pierwszej kolejności wywodzi, że zawarte w uzasadnieniu wspomnianego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sformułowanie odnoszące się do „potencjalnych przepisów technicznych” nie pozwala na założenie, że rzeczony organ uznał za takowe art. 6 ust. 1 u.g.h. i art. 14 ust. 1 u.g.h., następnie zaznacza, iż obowiązek notyfikacji nie zaistniał z uwagi na wyjątek w postaci klauzul bezpieczeństwa, o których mowa

w art. 10 ust. 1 dyrektywy, by wreszcie podnieść, iż techniczny charakter wymienionych przepisów i zaniechanie ich notyfikacji nie mogą być uznawane

za skutkujące samoistnie utratą przez nie mocy obowiązującej. Wskazana struktura toku rozumowania apelującego nakazała, z uwagi na konieczność zachowania racjonalnego porządku wywodów, uznać poszczególne jej elementy za tezy wariantowe, które winny zostać poprzedzone pewnymi uwagami o charakterze ogólnym, a następnie zostać rozpoznane w przytoczonej wyżej kolejności.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że z art. 1 pkt 11 dyrektywy wynika, iż za przepisy techniczne winny być uznawane specyfikacje techniczne i inne wymagania bądź zasady dotyczące usług, włącznie z odpowiednimi przepisami administracyjnymi, których przestrzeganie jest obowiązkowe, de iure lub de facto, w przypadku wprowadzenia do obrotu, świadczenia usługi, ustanowienia operatora usług lub stosowania w Państwie Członkowskim lub na przeważającej jego części jak również przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne Państw Członkowskich,

z wyjątkiem określonych w art. 10, zakazujących produkcji, przywozu, wprowadzania do obrotu i stosowania produktu lub zakazujących świadczenia bądź korzystania

z usługi lub ustanawiania dostawcy usług. Przepis art. 1 pkt 11 dyrektywy wskazuje nadto, że przepisy techniczne obejmują de facto przepisy ustawowe, wykonawcze

lub administracyjne Państwa Członkowskiego, które odnoszą się do specyfikacji technicznych bądź innych wymagań lub zasad dotyczących usług, bądź też

do kodeksów zawodowych lub kodeksów postępowania, które z kolei odnoszą się do specyfikacji technicznych bądź do innych wymogów lub zasad dotyczących usług, zgodność z którymi pociąga za sobą domniemanie zgodności z zobowiązaniami nałożonymi przez wspomniane przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne.

W myśl dyrektywy, przepisy techniczne de facto obejmują również dobrowolne porozumienia, w których władze publiczne są stroną umawiającą się, a które przewidują, w interesie ogólnym, zgodność ze specyfikacjami technicznymi lub innymi wymogami albo zasadami dotyczącymi usług, z wyjątkiem specyfikacji odnoszących się do przetargów przy zamówieniach publicznych. Zgodnie z art. 1 pkt 11 dyrektywy do przepisów technicznych de facto winny być zaliczane nadto specyfikacje techniczne lub inne wymogi bądź zasady dotyczące usług, które powiązane są ze środkami fiskalnymi lub finansowymi mającymi wpływ

na konsumpcję produktów lub usług przez wspomaganie przestrzegania takich specyfikacji technicznych lub innych wymogów bądź zasad dotyczących usług.

Za przepisy techniczne nie są natomiast uważane specyfikacje techniczne lub inne wymogi bądź zasady dotyczące usług powiązanych z systemami zabezpieczenia społecznego.

Art. 8 ust. 1 dyrektywy wskazuje natomiast, że z zastrzeżeniem art. 10 rzeczonego aktu prawnego Państwa Członkowskie są obowiązane do niezwłocznego przekazania (notyfikowania) Komisji wszelkich projektów przepisów technicznych,

z wyjątkiem tych, które w pełni stanowią transpozycję normy międzynarodowej

lub europejskiej, w którym to przypadku wystarczająca jest informacja dotycząca odpowiedniej normy. Państwa Członkowskie obowiązane są przy tym przekazywać Komisji także podstawę prawną konieczną do przyjęcia uregulowań technicznych, jeżeli nie zostały one wyraźnie ujęte w projekcie.

W myśl art. 10 ust. 1 tiret 3. dyrektywy, art. 8 i 9 nie znajdują zastosowania

do tych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich lub dobrowolnych porozumień, dzięki którym Państwa Członkowskie stosują klauzule bezpieczeństwa, wprowadzone przez obowiązujące wspólnotowe akty prawne.

W kontekście obowiązku notyfikacji przepisów technicznych zaznaczyć trzeba, że z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob.

m. in. wyroki: z dnia 15 kwietnia 2010 r. w sprawie C-433/05 Lars Sandström, Legalis nr 215196; z dnia 8 września 2005 r. w sprawie C- 303/04 Lidl Italia Srl , Legalis

nr 71042) wynika, iż zaniechanie realizacji rzeczonego obowiązku przez Państwo Członkowskie zobowiązuje sąd krajowy do odmowy zastosowania tych przepisów, które wspomnianej procedurze winny być poddane.

Na tym tle zaakcentować należy, że zagadnienia przepisów technicznych i kwalifikacji konkretnych przepisów prawa krajowego do ich kategorii, w zakresie związanym z przedmiotem niniejszej sprawy, zostały poruszone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 października 2006 r. w sprawie Komisji Europejskiej przeciwko Grecji, C- 65/05, Legalis nr 80155. Wskazany judykatem Trybunał stwierdził, że przepisy zakazujące prowadzenia gier elektrycznych, elektromechanicznych i elektronicznych, w tym wszelkich gier komputerowych, we wszelkich miejscach publicznych i prywatnych, z wyjątkiem kasyn, jak również korzystania z gier na komputerach znajdujących się w przedsiębiorstwach świadczących usługi internetowe oraz poddające prowadzenie tych przedsiębiorstw obowiązkowi uzyskania specjalnego pozwolenia stanowią przepisy techniczne w rozumieniu art. 1 pkt 11 dyrektywy. Zaprezentowane stanowisko znalazło potwierdzenie we wspomnianym wyroku w sprawie Fortuna sp. z o.o. i in. , w którym Trybunał stwierdził, iż przepis tego rodzaju jak art. 14 ust. 1 u.g.h. stanowi przepis potencjalnie techniczny (pkt 25). Wbrew zapatrywaniom skarżącego, posłużenie się w uzasadnieniu rzeczowego wyroku sformułowaniem mówiącym o „potencjalnych przepisach technicznych” nie dowodzi, iż organ ten nie przesądził ostatecznie, że przepisy u.g.h., które mogą powodować ograniczenie, a nawet stopniowe uniemożliwienie prowadzenia gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami i salonami gier, mają charakter przepisów technicznych. **Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego, wskazującego w postanowieniu z dnia 27 listopada 2014 r., II KK 55/14, www.sn.pl, iż, nie ma wątpliwości, że przepisy u.g.h., w szczególności art. 14 ust.1 oraz art. 6 ust. 1 tej ustawy, to przepisy techniczne w rozumieniu dyrektywy, zaznaczyć trzeba, że potencjalność technicznego charakteru tych przepisów odnosi się do sfery wywierania przez nie skutków prawnych w konkretnej sprawie, w której podmiot prywatny powołuje się na ich nieskuteczność, podnosząc zarzut zaniechania ich notyfikacji. To właśnie wspomniana potencjalność sprawiła, że przepisy te zaliczać należy do kategorii przepisów technicznych, albowiem ich stosowanie może wywrzeć wpływ na swobodę przepływu towarów.**

Stwierdzenie bezzasadności argumentacji kwestionującej techniczny charakter przepisów art. 14 ust. 1 u.g.h. i art. 6 ust. 1 u.g.h. nakazało poddanie analizie tej tezy apelującego, w której w istocie wywodzi on, że wymienione regulacje nie podlegały obowiązkowi notyfikacji z uwagi na zaistnienie wyjątku w postaci klauzul moralności publicznej i porządku publicznego (art. 36 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej), które mogą zostać uznane za klauzule bezpieczeństwa w rozumieniu

art. 10 ust. 1 tiret 3. dyrektywy. Na szczególną uwagę w tym kontekście zasługuje wspomniany wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości r. w sprawie Komisji Europejskiej przeciwko Grecji. We wskazanym judykacie przyznano (pkt 35.), odwołując się do spraw Schindler (C- 275/92, Legalis nr 54550) oraz Läärä i in.

(C- 124/97, Legalis nr 126973), że względy porządku publicznego, religijnego

lub kulturowego, związane z loteriami i innymi grami pieniężnymi we wszystkich Państwach Członkowskich, mogą pozwalać ustawodawcom krajowym na ograniczenie, czy wręcz zakazanie gier pieniężnych i uniknięcie w ten sposób sytuacji, by stały się one źródłem prywatnych dochodów. Trybunał stwierdził przy tym, że wobec znacznych kwot, które gry takie pozwalają zebrać oraz wysokich wygranych, które mogą przynieść graczom, w szczególności, gdy są organizowane na wielką skalę,

z loteriami wiąże się wysokie ryzyko przestępstw i oszustw. Zachęcają one ponadto do wydatków, które mogą mieć szkodliwe konsekwencje, zarówno indywidualne, jak i społeczne. Trybunał podkreślił zarazem, że regulacja grecka, w zakresie

w jakim zezwala na instalowanie i prowadzenie **wyłącznie w kasynach** gier elektrycznych, elektromechanicznych i elektronicznych, **których celem nie jest wygrana pieniężna**, różni się tym właśnie elementem od spraw Schindler oraz Läärä i in., które odnosiły się do **gier mających na celu wygraną pieniężną** i z tej też przyczyny nie może zostać uznana za objętą klauzulami moralności publicznej i porządku publicznego (pkt 36.). W tym stanie rzeczy stwierdzić trzeba, że o ile art. 14 ust. 1 u.g.h. i art. 6 ust. 1 u.g.h., zezwalając na urządzenie gier na automatach **wyłącznie**

w kasynach gry, mogłyby zostać uznane za wyraz wskazanych klauzul w zakresie, w którym odnoszą się do gier na automatach o wygrane pieniężne lub rzeczowe,

w których gra zawiera element losowości (art. 2 ust. 3 u.g.h.), o tyle stwierdzenie takie, w zakresie, w którym rzucone przepisy odnoszą się do gier na automatach, organizowanych w celach komercyjnych, w których grający nie ma możliwości uzyskania wygranej pieniężnej lub rzeczowej, ale gra ma charakter losowy (art. 2 ust. 5 u.g.h.), jest wykluczone. Zapatrywania tego nie jest przy tym w stanie zmienić odwołanie się do zasady pronunijnej wykładni prawa krajowego. Założenie, iż art. 14 ust. 1 u.g.h. i art. 6 ust. 1 u.g.h. nie odnoszą się do gier na automatach innych niż o wygrane pieniężne lub rzeczowe stanowiłoby bowiem przejaw interpretacji *contra legem*, stanowiącej jedną z granic możliwości posłużenia się wspomnianą zasadą wykładni (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2009 r., I PK 64/09, Legalis nr 273989; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 4 lipca 2006 r., w sprawie C-212/04 Adelenner , Legalis nr 76252). Z uwagi na powyższe podkreślić trzeba, że brak notyfikacji właściwych przepisów u.g.h. nie mógł być uzasadniany klauzulami, o których mowa w art. 10 tiret 3. dyrektywy. Zbliżone zapatrywanie zostało wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z 27 listopada 2014 r., II KK 55/14, w którym podkreślono nadto, że uchwaleniu u.g.h. nie towarzyszyła pilna potrzeba wywołana przez poważne i nieprzewidziane okoliczności, ani też nie została ona wydana w wykonaniu prawa unijnego.

W przekonaniu Sądu II instancji, pełnym nieporozumieniem było również podniesienie przez apelującego, iż bezsporne zaniechanie notyfikacji Komisji Europejskiej właściwych przepisów u.g.h. nie skutkuje utratą przez art. 14 ust. 1

i art. 6 ust.1 tejsze ustawy mocy obowiązującej, a zatem obliguje sąd krajowy do ich zastosowania. Zapatrywanie takie opiera się na nieprzystającym do realiów prawa europejskiego utożsamianiu obowiązku stosowania normy prawa krajowego z samym faktem jej istnienia, a tym samym sprowadza się do zanegowania zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej i przekreślenia wskazania, że ***sędzia krajowy jest w pierwszej kolejności sędzią unijnym*** (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1964 r. w sprawie C- 6/64 Costa, ECR 585/1964). ***Posiłkując się w tym miejscu zapatrywaniami wyrażonymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., II KK 55/14, zaznaczyć trzeba, że już***

w wyroku z dnia 9 marca 1978 r. w sprawie C- 106/77 Simmenthal , Legalis nr 54453, Europejski Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, że każdy sąd krajowy, mający w ramach swoich kompetencji zastosować przepisy prawa wspólnotowego (unijnego) zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność norm prawa wspólnotowego, unijnych, nie stosując w razie konieczności wszelkich, nawet późniejszych sprzecznych z przepisami prawa wspólnotowego (unijnego) przepisów ustawodawstwa krajowego i nie można przy tym wymagać od niego wnioskowania ani oczekiwania na zniesienie tych przepisów w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym. W ślad za Sądem Najwyższym wskazać równocześnie trzeba, że w orzecznictwie luksemburskim podkreśla się, że niezgodność z prawem wspólnotowym późniejszej normy prawa krajowego nie powoduje, że ta norma prawa krajowego przestaje istnieć. W takiej sytuacji, sąd krajowy ma obowiązek odstąpić od stosowania tej normy (wyrok z dnia 22 października 1998 r. w połączonych sprawach od C- 10/97 do C 22/97 Idelgard Srl i in., Legalis nr 151729). W związku z powyższym w pełni zasadną jest konstatacja, że zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej opiera się na metodzie niestosowania, a nie unieważniania prawa krajowego sprzecznego z regulacjami unijnymi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do unieważnienia przepisu prawa polskiego nie jest uprawniony ani sędzia sądu powszechnego, ani Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (podobnie: S . Majkowska- Szulc, Stosowanie i interpretacja prawa Unii Europejskiej [w:] A. Choiński [red.], A. Łazowski [red.], B. Wawrzyńczak- Jędryka [red.], Unia Europejska. Prawo instytucjonalne i gospodarcze 2008, Warszawa 2008, s. 296). Z uwagi na powyższe, w tym w szczególności ze względu na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone przytaczanym postanowieniem z dnia 27 listopada 2014 r.,

II KK 55/14, do uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania nie mogło doprowadzić również powołanie się przez oskarżyciela publicznego na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące,

iż naruszenie wynikającego z dyrektywy obowiązku notyfikacji przepisów technicznych ma charakter naruszenia trybu ustawodawczego, którego konstytucyjność może być badana wyłącznie w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz zaznaczające, że do czasu zainicjowania wskazanej kontroli lub podjęcia przez Trybunał Konstytucyjny stosownego rozstrzygnięcia, sąd może

nie stosować nienotyfikowanych przepisów tylko w ten sposób, że zawiesi prowadzone przez siebie postępowanie (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2013 r., I KZP 15/13, LEX nr 1393793; wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013 r., V KK 82/13, LEX nr 1400596; wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2014 r., IV KK 183/13, LEX nr 1409532; wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2014 r.,

III KK 447/13, LEX nr 1448749). Zaznaczyć trzeba, że sam Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 grudnia 2006 r., P 37/05, Legalis nr 80272, podkreślił,

że Europejski Trybunał Sprawiedliwości i polski Trybunał Konstytucyjny nie mogą być ustanawiane w stosunku do siebie jako sądy konkurujące. Chodzi nie tylko

o wyeliminowanie zjawiska dublowania się obu trybunałów czy dwutorowości

w zakresie orzekania o tych samych problemach prawnych, ale i dysfunkcyjności

w relacjach wspólnotowego oraz wewnątrz krajowego porządku prawnego. W wyroku z 23 lipca 2013 r., P 4/11,

Legalis nr 722200, Trybunał Konstytucyjny wskazał natomiast, że ewentualna niezgodność ustawy z prawem unijnym, zwłaszcza niezgodność wynikająca z zaniedbań formalno- prawnych odpowiedzialnych polskich organów nie wpływa automatycznie na ocenę zgodności treści zakwestionowanych przepisów takiej ustawy z Konstytucją.

Płynące z zaprezentowanej wyżej argumentacji stwierdzenie oczywistej bezzasadności zarzutów wysuniętych przez apelującego doprowadziło Sąd Odwoławczy do przekonania o słuszności pierwszoinstancyjnego zapatrywania w przedmiocie niemożności stosowania przepisów art. 14 ust. 1 u.g.h. i art. 6 ust. 1 u.g.h.,

a tym samym o niemożności zrekonstruowania normy sankcjonowanej przez przepis art. 107 § 1 k.k.s. i konieczności wydania wyroku uniewinniającego. W tym stanie rzeczy zupełnie bezprzedmiotową stała się analiza argumentacji skarżącego w tej części, w której zakwestionował on prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Wobec utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy Sąd Okręgowy, kierując się treścią art. 634 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej M. W. kwotę 588 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem ustanowionego obrońcy w postępowaniu odwoławczym (§ 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), a także stwierdził,

że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. w zw.

z art. 113 § 1 k.k.s. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.